

Co Tydzień

Solidarność

NSZZ "Solidarność"

Region Dolny Śląsk

Wrocław 23.12.1991 r. Nr 4



"Światło wschodzi dla sprawiedliwego
i radość ludzi prawego serca."

Ps 97,11

Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i
dobrobytu w Nowym Roku 1992

życzy Zarząd Regionu
oraz Redakcja

11 grudnia odbyło się ostatnie w tym roku posiedzenie Zarządu Regionu. Na wstępie przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej J. Łaznowski przekazał informacje na temat przebiegu wyborów zakładowych władz związkowych oraz delegatów na WZD Regionu. Dotychczas zarejestrowano niewiele ponad osiemdziesiąt okręgów wyborczych, na które przypadnie ogółem około 160 miejsc mandatowych. Według przewidywań w WZD weźmie udział blisko 400 delegatów, z czego ok. 50 z woj. walbrzyskiego.

Następnie Zarząd Regionu przegłosował wniosek skierowany do Komisji Krajowej o odwołanie z Rady Nadzorczej Funduszu Gospodarczego dotychczasowego przedstawiciela naszego regionu - A. Gorazda. Na jego miejsce ZR zaproponował J. Langera. Dokonano też wyboru kandydata ZR na członka Rady Nadzor-

czej Fundacji Gospodarczej "S", którym został W. Wasiński. Obaj kandydaci muszą zostać zaakceptowani przez KK.

W dalszej części posiedzenia ZR rozpatrzył stanowisko Komisji Górniczej NSZZ "S" Ziemi Wałbrzyskiej ws. współpracy z administracją państwową województwa. Zarzucono w nim m. in. wojewodzie walbrzyskiemu J. Świżeńki działania, które doprowadziły do "zaprzepaszczenia szansy wyjścia z gospodarczego »dołka«", którą zdaniem związkowców z Komisji Górniczej dawało priorytetowe traktowanie województwa. Po długiej dyskusji ZR podjął uchwałę, w której krytycznie ocenia pracę Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu i zwraca się do Premiera o odwołanie

Wojewody i jego zastępcy (*uchwała ZR 35/91*).

Kolejnym punktem posiedzenia była ocena Marszu ostrzegawczego z 4.12.br. W wypowiedziach większości członków ZR oceniono go jako akcję udaną i konieczną.

ZR powołał Komisję Zjazdową i ustalił termin IV Walnego Zjazdu Delegatów (*uchwała ZR 36/91*).

Na zakończenie posiedzenia G. Czyż poinformował o trudnościach napotykanym w trakcie działań zmierzających do odzyskania utraconego majątku "Solidarności".

(JR)

Uchwała ZR nr 35/91

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Górniczej "S" Ziemi Wałbrzyskiej ws. współpracy z administracją państwową, ocenia negatywnie działania ww. administracji w procesach naprawczych i likwidacyjnych zakładów woj. walbrzyskiego.

ZR negatywnie też ocenia cały proces restrukturyzacji regionu w tym przestrzeganie uzgodnień i umów społecznych. W ocenie ZR zbyt małe zmiany kadrowe jak i w sposobie działania walbrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego leżą u podstaw utraty wiarygodności wszystkich stron biorących odpowiedzialność za "prawidłowość przemian w tym regionie.

Wobec takiej oceny Zarząd Regionu zwraca się do Pana Premiera o podjęcie natchmiastowych działań zmierzających do zmiany sytuacji w woj. walbrzyskim, w tym zmian kadrowych z odwołaniem Wojewody Wałbrzyskiego i jego zastępcy włącznie.

Wrocław, 11.12.1991 r.

Uchwała ZR nr 36/91

Zarząd Regionu powołuje Komisję Zjazdową powierzając jej organizację IV Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność". Na Przewodniczącego Komisji ZR powołuje Piotra Bednara.

Termin Zjazdu wyznacza się na 14 i 15 lutego 1992 r.

Wrocław, 11.12.1991 r.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk składa działaczom szczebla zakładowego - wobec kończącej się ich kadencji - podziękowanie za trudną i ofiarną pracę na rzecz odradzającej się po stanie wojennym Solidarności.

List do Premiera

Wrocław 6.12.1991 r.

Przewodniczący Rady Ministrów RP
Szanowny Pan Jan Bielecki

W dniu 4 grudnia 1991 r. Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" zaplanował Marsz Ostrzegawczy wraz z wręczeniem Wojewodzie Wrocławskiemu petycji do najwyższych władz RP. Parę godzin przed rozpoczęciem Marszu Zarząd Regionu "pocztą pantoflową" dowiedział się o odwołaniu przez Pana Wojewody Wrocławskiego Mirosława Jasińskiego.

Pragnę Pana poinformować, że tym trybem odwołania urzędnika państwowego, od którego zależy tak wiele spraw pracowniczych, poczuliśmy się bardzo dotknięci.

Nie chcemy wchodzić w ślady dawnej PZPR, uważam jednak, że ze względu na to co "Solidarność" zrobiła i nadal robi dla kraju, ze względu na to, że ciągle jest największą organizacją społeczną w naszym regionie i że od współpracy Związku z administracją państwową w województwie zależy tak wiele spraw pracowniczych, należało się nam przynajmniej zawiadomie-

nie. Sądzę również, że nie uwłaczałoby to w niczym Urzędowi Premiera, gdyby dokonał konsultacji w sprawie działalności wojewody w zakresie współpracy ze związkami zawodowymi. Dowiedziałby się wówczas Pan Premier, że Wojewoda Jasiński w sposób niezwykle istotny przyspieszył i usprawnił procesy prywatyzacyjne i zmniejszył napięcia między dyrekcjami i załogami w podległych Mu zakładach. Że zaczął w istotny sposób rozwiązywać problemy, które nie mogły znaleźć rozwiązania przez wiele poprzednich miesięcy np. sprawa wrocławskich cegielni.

Decyzję Pan już podjął i nie mam zamiaru ani sugerować, ani prosić o jej zmianę. Proszę jednak Pana Premiera, by zechciał Pan powstrzymać decyzję o nowej nominacji do czasu powołania nowego Rządu RP. Praktyka pokazała, jak ważny jest dla właściwych stosunków pracy w województwie Urząd Wojewody i dlatego z tą prośbą ośmielam się wystąpić.

Przewodniczący ZR
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Tomasz Wójcik

Komisja Krajowa

Oświadczenie KK

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" oświadcza, że od Rządu i Min. Zdrowia domaga się pilnego określenia minimalnego poziomu środków przeznaczonych na finansowanie ochrony zdrowia i opieki zdrowotnej, pozwalającego na wypełnienie przez państwo roli gwaranta bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

Domagamy się, aby ewentualne, bieżące decyzje o cięciach budżetowych podawane były do publicznej wiadomości z jednoczesnym określeniem konsekwencji, jakie za sobą pociągną wraz z projektami funkcjonowania służby zdrowia w tych określonych sytuacjach.

Protestujemy przeciwko próbom niekontrolowanego wyciągania pieniędzy z kieszeni pacjenta bez regulacji prawnych, które funkcjonują w całym cywilizowanym świecie tzn. ubezpieczeń zdrowotnych w ramach, których pacjent ma prawo uzyskania usług medycznych na określonym poziomie.

Przygotowania organizacyjne, finansowe i prawne poprzedzające wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych muszą być przygotowane przez cały Rząd i cały Parlament w trybie pilnym, nie przekraczającym pierwszego półrocza 1992 r.

Gdańsk, 10.12.1991 r.

Prezydent RP odpowiada...

Warszawa, 11.12.1991 r.

Kancelaria Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Zespół Skarg i Listów
Nr ZSL-S-060/43549/01/91/JS

NSZZ "Solidarność"
Zarząd Regionu Dolny Śląsk
pl. Czerwony 1/3/5 Wrocław

Odpowiadając na postulaty przedstawione przez Zarząd Regionu w "stanowisku" z dnia 22.11.1991 r. uprzejmie informujemy, że:

- po powołaniu - na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Jana Olszewskiego na funkcję Prezesa Rady Ministrów przez Sejm RP, kwestia sformułowania nowego rządu leży wyłącznie w gestii nowego premiera, Sejmowi i Prezydent RP nie ma wpływu na termin zatwierdzenia składu Rady Ministrów;

- obowiązkiem nowego Prezesa Rady Ministrów jest przedstawienie Sejmowi i społeczeństwu programu działań rządu we wszystkich dziedzinach, w tym szczególnie w sferze gospodarki;

- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał do Sejmu projekt Ustawy Konstytucyjnej, tzw. "Małej Konstytucji", w której proponuje zwiększenie uprawnień władzy wykonawczej, tzn. uprawnień Prezydenta RP i Rady Ministrów; zakres tych uprawnień zależy obecnie wyłącznie od decyzji Sejmu.

Wyjaśniamy jednocześnie, że kwestia powołania komisji rządowej nie leży w gestii Prezydenta RP, a należy do wyłącznych kompetencji Rady Ministrów, do której, po jej sformułowaniu, proponujemy skierować odpowiedni wniosek.

Sprawa działań dekomunizacyjnych w sferze działalności organizacyjnej organów państwa została już zasygnalizowana przez nowego premiera i należy oczekiwać ich realizacji.

Pragniemy zapewnić, że Pan Prezydent RP z dużą uwagą zapoznaje się z sygnałami napływającymi szczególnie od organów Związku i wykorzystuje je w toku swojej działalności.

*Aspirant
M. Jacek Siodłowski*

Otrzymaliśmy już odpowiedź z Kancelarii Prezydenta, ciekawe czy podobną otrzymamy z kancelarii Parlamentu.

Politycy dyskutują, a związkowcy czekają... Ciekawe jak długo jeszcze?

Testament

Leszek Szewc

Uważam, że po bez mała 2 latach, rzucając hasło - restrukturyzacja regionu w zmianach za likwidację zagłębia walbrzyskiego - każdy z aktorów uczestniczących w tym "spektaku", powinien napisać "testament", który dla następnych osób, instytucji czy organizacji będzie do przyjęcia lub do odrzucenia.

Dla NSZZ "Solidarność", jako związku zawodowego, są to doświadczenia gorzkie, ale nie jest to gorycz porażki.

NSZZ "Solidarność" była (i chyba będzie?), inicjatorem wielu spotkań na szczeblu rządowym i lokalnym w temacie restrukturyzacji.

Najważniejszą kartą przetargową jest likwidacja zagłębia węglowego, kartą tą Związek będzie grał do końca. Zaniechanie wydobywania w naszych kopalniach nie powinna przesłonić innych problemów gospodarczych w naszym województwie.

Związek zdaje sobie sprawę, że proces przekształceń własnościowych w naszym regionie spowoduje w pierwszym etapie duże bezrobocie. Jest to proces nie do uniknięcia, szczególnie jeżeli jest recesja gospodarcza w całym kraju. Nie jest to wymysł naszego Związku, tak było wszędzie tam, gdzie występowała likwidacja kopalni, recesja gospodarcza (np. likwidacja zagłębi węglowych we Francji, Belgii, Anglii). Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że stopa bezrobocia w naszym regionie będzie rosła, liczba ludzi bez pracy powiększy się. Według mojej oceny w 1992 roku stopa bezrobocia wzrośnie grubo powyżej 20%. Wpływ na dynamikę przyrostu bezrobocia będą miały szczególnie kopalnie i przemysł lekki.

Trzeba również jasno powiedzieć, że z tego stanu będziemy wychodzić powoli, drobnymi krokami, i że będzie to proces na lat kilkanaście. Jeżeli tak się sprawy ucziwie nie postawi to oszukamy wszystkich, którzy żyją w naszym województwie. Związek nie wyrażał zgody na bezrobocie i aby przeciwdziałać temu proponował szereg rozwiązań:

1) od samego początku domagał się jasnego programu restrukturyzacji, nawet bolesnego, pod warunkiem, że w całym procesie będą uczestniczyć partnerzy regionalni,

2) domaga się i będzie domagał pełnego zabezpieczenia, szczególnie tych, którzy utracili pracę na skutek likwidacji miejsc pracy,

3) Komisja Górnicza NSZZ "S" złożyła projekt osłon socjalnych w Ministerstwie Pracy, do chwili obecnej bez odpowiedzi,

4) Zarząd Regionu NSZZ "S" próbował zainteresować Ministerstwo Pracy projektem zwalczania negatywnych

skutków zwolnień grupowych. Byłyby one finansowane ze środków EWG przy współpracy z Norweskim Dyrektoriatem Zatrudnienia. Projekt odrzucono ze względu na usytuowanie w naszym województwie Francuzów,

5) w stanowisku z 22 maja br. Zarząd Regionu "S" proponował kilka rozwiązań bardzo istotnych dla organizacji zarządzania procesem restrukturyzacji,

6) w dniu 18 listopada 1991 r. podpisało w Warszawie "ustalenia" z przedstawicielami Rządu - Ministrami Pracy i Przemysłu. spotkanie odbyło się z inicjatywy Zarządu Regionu NSZZ "S" Dolny Śląsk (uzgodnione w dn. 30.10.br).

Ustalenia są testamentem dla przyszłej ekipy rządowej i mają duże znaczenie dla procesu zmian w naszym Regionie. Są to:

- akceptacja powołania Fundacji Regionu Walbrzyskiego wraz z przeznaczeniem na nią środków,
- zarządzanie procesem restrukturyzacji,
- przyznanie środków na restrukturyzację naszego regionu,
- zwiększenie środków budżetu wojewody na 1992 r.,
- dotacja dla Gminy Walbrzych na tworzenie nowych miejsc pracy.

7) porozumienie z Zarządem Miasta Walbrzych z września 1991 r., którego celem jest wspólna koordynacja działań na rzecz przeciwdziałania bezrobociu.

Moim zdaniem są to, najważniejsze inicjatywy NSZZ "S" dotyczące problemu restrukturyzacji regionu. Koordynacją inicjatyw należy obciążyć administrację rządową szczebla krajowego i regionalnego. W ostatnim czasie nasiliła się ilość publikacji w prasie i telewizji na temat naszego regionu i związanych z nim problemów. Każda ze stron przedstawia swoje uwagi, punkt widzenia. Uważam, że jest to zjawisko normalne podsumowujące dorobek każdego z ostatnich miesięcy.

Kończąc odważę się powiedzieć, że "sukcesem" naszego regionu są porażki i doświadczenia. Powinny je wykorzystać inne regiony, obszary, gdzie sytuacja jest podobna.

Nie poruszałem problemów związanych ściśle z restrukturyzacją, takich jak:

- procesy prywatyzacyjne,
- likwidacje zakładów pracy,
- zabezpieczenia socjalne dla obszarów zagrożonych szczególnym bezrobociem.

Uważam, że najważniejszą przeszkodą w tych tematach jest brak jasnego, zrozumiałego systemu prawnego. Będąc świadomym wszystkiego, czego nam przyszło doświadczyć, trzeba być jednak optymistą.

Nie zapomnimy tamtych dni ...

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, Eksceleńco, Krewni i przyjaciele pomordowanych górników, szanowni goście z kraju i zagranicy, drodzy przyjaciele z "Solidarności".

Na polskiej "drodze krzyżowej" i "drodze krzyżowej "Solidarności" wyrósł kolejny krzyż - pomnik. Po Gdańsku, Poznaniu i Włocławskiej tamie z krwawej ofiary górników oraz solidarności i obowiązku tych, co cały czas o tym pamiętali powstał pomnik - krzyż w Katowicach, na "Wujku".

Nie muszę nikogo przekonywać, że jest to jeden z najważniejszych pomników w historii Polski. Tak samo ważny dla ofiar i świadków jak i ich pośrednich i bezpośrednich oprawców - ku przestrodze!

Dla historyków, polityków i socjologów jako symbol wystawiający właściwą ocenę cynicznej doktryny "mniejszego zła".

Na pewno ten krzyż to także kolejny pomnik Kościola i "Solidarności" - symbol niepodważalnych związków idej, która zrodziła "Solidarność" i społecznej doktryny Kościola. W dzisiejszych czasach, gdy te fundamentalne wartości, które stworzyły "Solidarność" są często wyszydzane i lekceważone, pomnik upamiętniający ofiarę górników, członków naszej organizacji, przestrzega przed lekceważeniem tych wartości. Bez odniesienia do tych wartości, NSZZ "Solidarność" nie przetrwa jako szczególnie Związek zawodowy, jako szczególnie sposób rozwiązywania problemów społecznych, po prostu jako szczególnie sposób na życie.

Dlatego dzisiejsza uroczystość powinna być wezwaniem do refleksji nad tymi punktami naszego Statutu, które wspomniane wartości uznają za bazę budowania i działalności związku. Uderzmy się w pierś i zastanówmy się jak często te punkty Statutu są łamane. Przypomnijmy sobie w tym momencie jak przygotowali się na

walkę i śmierć Ci górniczy z "Solidarności", którym dziś oddajemy hołd. Członkowie naszego Związku, który przeżywa teraz kolejny okres wyborów dobrze wiedzą o jakie wartości chodzi. Jeżeli w aktualnej kampanii wyborczej, wybierając kierownictwo Związku na różnych szczeblach nie odniosą się do tych punktów Statutu, w których te wartości są podkreślone, osłabiają Związek, czyli pomniejszają jego skuteczność w obronie praw pracowniczych.

Także w tym miejscu, które upamiętnia ofiarę górników - związkowców poniesioną za wolność Ojczyzny i prawo do istnienia i działalności NSZZ "S" muszę powiedzieć kilka ciekawych słów pod adresem tych, którzy odeszli od naszego Związku sugerując jego słabość i niewłaściwą obsadę personalną funkcji związkowych lub po prostu stwierdzając "po co nam należeć do Związku jak i tak załatwia on sprawy dla wszystkich pracowników". Wśród malkontentów są i tacy, którzy mówią "nie zapiszę się bo tam jest ten Kowalski...". Właśnie takie postawy najbardziej osłabiają Związek i personalnie i materialnie. Tylko obecność w Związku tych, którzy mogą i powinni stanowić jego sumienie może spowodować w statutowej procedurze zmianę niewłaściwych osób czy uchwał. Jeżeli czujecie się sumieniem "Solidarności" wracajcie lub wstępnie do Związku. Apeluję do Was w imieniu tych dziewięciu, którzy są i będą sumieniem członków naszego Związku i narodu. Dzisiejsza rocznica i przeżywane uroczystości skłaniają również do upamiętnienia się o konsekwentne rozliczenie prawne i historyczne tamtych dni i wcześniejszych powojennych czasów. Nie dla odwetu, nie dla satysfakcji zwycięzcy ale dla prawdy i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i jej obywateli. Jest jeszcze jeden ważny akcent dzisiejszego dnia. Na-

szcze uroczystości odbywają się w atmosferze zaniepokojenia o polityczne skutki aktualnych zdarzeń, które mają doprowadzić do powstania takiej władzy wykonawczej, której skuteczność i kompetencja zdecydowały o sytuacji ekonomicznej i położeniu ludzi pracy w naszym kraju. W tym kontekście dzisiejszy dzień jest okazją do ostrzeżenia dla tych, którzy wywalczoną m. in. przez ofiarę tych dziewięciu górników wolność nie zagospodarowują i zabezpieczają ale nadużywają dla własnych interesów politycznych, materialnych i ambicjonalnych. Nadużywają tej wolności, nawet przeciw Kościolowi, także przeciw "Solidarności", przeciw ludziom pracy, na których barkach do tej wolności doszli.

Kończąc chciałbym podziękować tym, którzy w szczególnie sposób przyczynili się do powstania tego pomnika. Obiektywni obserwatorzy historii jego powstania dobrze wiedzą kto i co zrobił w tej sprawie. I przed tymi właśnie chylę czoła z serdecznym podziękowaniem. Proszę jeszcze o jedno członków naszego Związku i świadków tych wydarzeń. Prawdę o tamtych i tych dniach przekazmy naszym dzieciom i sąsiadom tym zza ściany i zza miedzy. Nie wstydzmy się kombatantstwa tamtych dni, bo przeniesienie tej prawdy to nasz obowiązek i zabezpieczenie przed takimi tragediami społecznymi, jak ta, która rozegrała się na "Wujku" dziesięć lat temu. Cześć i wieczny odpoczynek dla pomordowanych górników kopalni "Wujek", cześć ich matkom, żonom i dzieciom. Szczęść Boże.

(Powyższe przemówienie wygłosił Marian Krzaklewski - Przew. KK NSZZ "Solidarność" w dniu 15.12.1991 r. na uroczystości odsłonięcia pomnika - krzyża ku czci

Idea budowy pomnika narodziła się w grudniu 1986 roku. Powstał wtedy Małopolski Komitet Pamięci Górników. W rok później pojawiła się inicjatywa powołania ogólnopolskiego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Górników Poległych w Kopalni "Wujek" w dniu 16.12.1981 r. W 1987 r. Sąd Wojewódzki w Katowicach, a następnie Min. Spraw Wewnętrznych gen. Kiszczak odmówił jego rejestracji. W roku 1989 działacze NSZZ "Solidarność" kopalni "Wujek" i Komitetu Obywatelskiego próbowali założyć drugi Komitet. Obydwa Komitety połączyły się w 7.11.1989 r. Sąd Wojewódzki zarejestrował

Społeczny Komitet jako stowarzyszenie. Stowarzyszenie Architektów Polskich i Związek Artystów Plastyków zorganizowały Ogólnopolski Konkurs na projekt pomnika. Zwyciężyli w nim Alina i Andrzej Grabowscy. Pomnik jest 33 metrowym krzyżem, w ramionach którego umieszczony został drewniany krzyż, do tej pory stojący w miejscu tragedii, oraz krata znicza w formie dziewięciu krzyży symbolizująca śmierć każdego z poległych. Koszt pomnika wynosi około 5 mld zł. Dotychczas zebrano 2,5 mld zł prace wykończeniowe potrzeba więc jeszcze ok. 2,5 mld zł.

Komitet po odsłonięciu pomnika nie kończy swojej działalności, będzie gromadził pieniądze na prace wykończeniowe oraz opiekować się pomnikiem i grobami poległych górników. **Społeczny Komitet Budowy Pomnika Ku Czci Górników KWK "Wujek" w Katowicach, poległych 16.12.1981 r. - ul. Gallusa 909, tel. 513-411,**

PKO BPI Oddział Katowice
27515-475156-132

(przedruk za: Biuletyn Informacyjny Regionu Śląsko - Dąbrowskiego)



Redaguje kolegium: Michał Bieganski, Jolanta Ostrowska, Jacek Rugeł, Adam Samuel.
Opracowanie graficzne i typograficzne: Michał Bieganski
Skład komputerowy: Adam Samuel
Adres redakcji: pl. Czerwony 1/3/5, 53-661 Wrocław, tel/fax 55-87-41, ttx. 0712698.
Wydawca: NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk
Druk: Drukarnia ZR

Nakład: 5000 egz.